

Trudności komunikacyjne w wyniku nowej fali mrozów

W nocy z wtorku na środę na Lubelszczyźnie nastąpił spadek temperatury. Rano termometr wskazywał minus 26 st. C. Nad dużym obszarem województwa utrzymywała się gęsta mgła, która dodatkowo skomplikowała sytuację. Na drogach widoczność nie przekraczała 300-400 m.

W szczególnie trudnych warunkach pracowali kolejarze zatrudnieni przy formowaniu pociągów. Liczne pociągi osobowe miały opóźnienia dochodzące do 70 min. Również na liniach PKS wystąpiły poważne zakłócenia; niektóre kursy autobusów zostały odwołane.

Nowa fala blisko 20-stopniowego mrozu wystąpiła także na Śląsku. Wiele autobusów komunikacji międzymiastowej zostało uderzonych na trasach, z powodu zamarzania przewodów paliwowych i hamulców.

Również kolejarze pracujący na górskich rozrządach dotkliwie odczuli nowy atak zimy. Pociągi lokalne przychodziły z opóźnieniem kilkudziesięciu minut. (PAP)

W Poznaniu

Zgodnie z przewidywaniami meteorologów, również w Poznaniu nastąpił poważny spadek temperatury. Mrozy w dużym stopniu utrudniły transport — przede wszystkim — węgiel. Tylko niezwykle ofiarnej pracy górników tak śląskich jak i okolicy konińskiego zawiązać możemy, że transport opału aczkolwiek z poważnymi trudnościami to jednak w znacznych ilościach dociera do naszego miasta.

Wynikiem uporczywej walki górników i kolejarzy jest właśnie nowy transport — jak — wczoraj otrzymaliśmy. Do Poznania przybyło 198 wagonów węgla.

Jak to już wielokrotnie czyniliśmy, również dziś wskazujemy przedsiębiorstwa, które swoim lekceważącym stosunkiem do tych ważnych zagadnień, utrudniają sprawę komunikacji. I tak: Poznańskie Zakłady Jajczarsko-Drobiańskie przetrzymały 3 wagony przez 33 godz., Fabryka Papieru Malta — 2 wagony przez 14 godz. Pozn. Wytwórnia Win — 2 wagony przez 26 godz. Wojew. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — 3 wagony przez 55 godz., Poznańskie Zakłady Żywnościowe — 3 wagony przez 5 godz. itd. Długa byłaby lista przedsiębiorstw które zajmują — ogólnie określając — bez troski stanowisko do niezwykle ważnego problemu.

Tymczasem, jak nas informuje st. dyspozytor Henryk Malecki, ekipy kolejarzy poznańskich nieprzerwanie czuwają aby nie dopuścić do przerw w komunikacji. Ponad 343 pracowników PKP codziennie oczyszcza zwrótnice z nawianego śniegu, smarując je specjalnym olejem solanowym. Pod stałą kontrolą są wszystkie żurawie rozładunku i odcinki szyn. Tak np. wczoraj wykryto pękniętą szynę na szlaku Woła — Kiekrz. Przeszkodę usunięto, nie wstrzymując ruchu.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Z podróży po Azji

Prezydent Czechosłowacji Antonín Novotný w drodze powrotnej do kraju z podróży po krajach Azji południowo-wschodniej zatrzymał się 30 bm. w Taszkencie. Wraz z prezydentem przybyli do Taszkentu towarzyszący mu osoby.

Wymiana handlowa

W wyniku rozmów przeprowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między rządowymi delegacjami handlowymi Polski i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podpisano 30 bm. w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w 1963 r.

Przyjął Jugosłowian

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — premier Todor Żiwkow przyjął 30 bm. przebywającą w Bułgarii delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, której przewodniczący członek Komitetu Wykonawczego Rady Związku — D. Pucar.

Pozostaje kandydatem

Burmistrz zachodniobrzeziński — Willy Brandt, pozostaje kandydatem na kanclerza NRF z ramienia partii socjaldemokratycznej SPD, oświadczając w środę Prezydium SPD, dementując tym samym pogłoski o różnicach między Brandtem i SPD.

Komunikacja autobusowa odbywa się bez większych zakłóceń. Jest to w dużej mierze zasługa pracowników służby drogowej, którzy stale pracują nad usuwaniem gołoledzi. Ponad 60 ekip niebezpieczne odcinki (maszynami i ręcznie) wysypuje żwirem i solą. (za)

W Europie

W środę w Wielkiej Brytanii ponownie zaczął padać śnieg. Na skutek tego pogorszyły się znowu warunki komunikacyjne. Do zagród wiejskich na prowincji zakradają się wygłodniałe stada lisów.

Zarówno w NRF jak i NRD panuje mroźna pogoda. W szeregu miejscowości Niemiec notowano w środę temperatury w granicach minus 28 stopni C.

Przedłużająca się zima powoduje trudności opałowe we Francji. Zapasy węgla w wielu budynkach użyteczności publicznej mogą wystarczyć jedynie na okres od 4 do 6 dni.

Nowe opady śniegu pogorszyły sytuację we Włoszech. W ciągu ostatnich 2 dni zamarzło na śmierć 5 osób. W wielu okolicach Półwyspu Apenińskiego stada głodujących wilków podchodzą do ludzkich siedzib. W środę spadł pierwszy od 8 lat śnieg na Capri.

W Grecji liczba śmiertelnych ofiar zimy wzrosła do 23.

W Jugosławii nastąpił lekki wzrost temperatury z wyjątkiem Vojvodiny, gdzie we wtorek notowano jeszcze 24 st. C. poniżej zera. (PAP)



Mroźny znowu łęgi. Okresowe opady śniegu także utrudniają pracę na kolei. Na zdjęciu: czyszczenie zwrótnic na stacji Poznań — Główny.
CAF — fot. Sokolowski

Po wizycie Freya w Hiszpanii

W Madrycie zakończyła się wizyta francuskiego ministra spraw wewnętrznych — Rogera Freya, gdzie przeprowadził on rozmowy z hiszpańskim ministrem spraw wewnętrznych — Camilo Alonso Vega. Po zakończeniu rozmów ogłoszono oficjalny komunikat. W Madrycie Frey przyjął był również przez dyktatora hiszpańskiego gen. Franco.

Prasa donosi o ciekawym szczególe: przed wizytą u Franco Frey odwiedził „Dolinę poległych”, gdzie wzniesiono pomnik faszystom, którzy zginęli podczas wojny domowej w Hiszpanii, oraz uczcił ich pamięć.

Oficjalnie celem podróży francuskiego ministra spraw wewnętrznych miało być „wzmocnienie walki przeciwko ukrywającym się tam członkom faszystowskiej organizacji OAS”. (PAP)



Rok XIX

Wydanie A

Poznań

czwartek, 31 stycznia 1963

Cena 50 gr.

Nr 26 (5905)

Po zerwaniu rokowań brukselskich

Zaniepokojenie i rozczarowanie większości krajów zachodnich

Po fiasku rozmów brukselskich w sprawie przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) między innymi i przedstawiciele kół przemysłowo-finansowych większości krajów zachodnich dają wyraz swojemu zaniepokojeniu i rozczarowaniu.

W Waszyngtonie koła oficjalne nie kryją swego zawodu i mówią o prawdziwym „nieśczęściu”. Koła te wyrażają jednak nadzieję, że wcześniej

czy później da się załatwić sprawę przyjęcia W. Brytanii do EWG.

Jeśli chodzi o prezydenta J. Kennedy'ego, nie zajął on dotychczas stanowiska w sprawie niedopuszczenia Wielkiej Brytanii do EWG.

W brytyjskiej Izbie Gmin szef delegacji angielskiej na rokowania brukselskie, minister Edward Heath oświadczył w środę po południu, że cała odpowiedzialność za zerwanie rokowań spada na delegację francuską.

W imieniu opozycji labourystowskiej Harold Wilson oświadczył w Izbie Gmin, że zerwanie rokowań w Brukseli nie należy uważać za katastrofę.

Konserwatyści A. Fell podkreślił, że Anglia powinna handlować ze wszystkimi krajami, które pragną z nią handlować.

Natomiast minister do spraw stosunków z krajami Commonwealthu D. Sandys oświadczył po powrocie z Brukseli:

„Był to ponury dzień zarówno dla Europy, jak i dla Wielkiej Brytanii”. Nie możemy jednak uważać, że był to głos Francji, a tym bardziej głos Europy. Przysła pieniu W. Brytanii do EWG sprzeciwili się ci, którzy uważają, że sam sam to Europa, a nie sam sam to Francja. Nie wierzę — dodał min. D. Sandys — aby ta czasowa obstrukcja mogła na długo zablokować naturalny bieg historii.

W Bonn odbyło się w środę posiedzenie rządu pod przewodnictwem kanclerza Adenauera. W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu rząd NRF podkreśla, że będzie kontynuował swą politykę ekonomiczną i polityczną jednoczenia Europy.

Po posiedzeniu rządu brukselskiego szef urzędu prasowego von Hase oświadczył, że obecnie nastąpi okres wzmożonej aktywności dyplomatycznej. Rząd federalny — powiedział von Hase — zamierza uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby doprowadzić do przystąpienia W. Brytanii do EWG.

Jeśli chodzi o oficjalne koła francuskie, nie zmieniły one swego stanowiska i uważają nadal, że storpedowanie rozmów brukselskich było rzeczą słuszną.

Minister informacji A. Peyrefitte poinformował dziennikarzy, że stanowisko zajęte w Brukseli przez min. Couve de Murville'a oraz sposób, w jaki prowadził rokowania, spotkały się z pełną aprobatą rządu. (PAP)

Na stronie 2 zamieszczamy również komentarz na temat fiaska rozmów w Brukseli.

Nowy Oddział WTK

Powstało Towarzystwo Kulturalne Ziemi Kaliskiej

30 bm. zwołana została z inicjatywy Komitetów Miejskiego i Powiatowego PZPR w Kaliszu konferencja kulturalna. Uchwaliła ona powołanie do życia Towarzystwa Kulturalnego Ziemi Kaliskiej, przystępującego do Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego na prawach oddziału.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele wszystkich środowisk twórczych, instytucji kulturalnych, organizacji społecznych, towarzystw naukowych i oświatowych miasta i powiatu kaliskiego.

Konferencję przewodniczyła — sekretarz KP PZPR Zofia Lefikowa. Referat zawierający bilans kulturalny Ziemi Kaliskiej, tradycji tego regionu i współczesnych metod oddziaływania na środowisko wygłosił sekretarz KM PZPR — Stanisław Kryś.

Zabierając głos w dyskusji, w imieniu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — członek Prezydium WTK mgr Jerzy Kurczewski i mgr Krzysztof Kostyrko szeroko mówili o założeniach programowych i statutowych WTK oraz zadaniach nowo powstałego oddziału kaliskiego.

Warto w tym miejscu odnotować ciekawy fakt, wynikający z dyskusji. Otóż dyr S. Romański zgłosił formalne reaktywowanie Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego (KTM) powstałego w roku 1882; w ostatnim dziesięcioleciu nie prowadziło działalności. Ponadto akces do Towarzystwa zgłosiły: Towarzystwo Historyczne i Towarzystwo Marii Konopnickiej.

Z innych wystąpień warto wymienić głos przewodniczącego Prezydium PRN — Romana Głowackiego, który szczególną uwagę zwrócił na potrzeby stworzenia jakiegokolwiek realnej transmisji, umożliwiającej przekazywanie społeczeństwu dorobku środowiska naukowego, kulturalnego i artystycznego. Przedstawiciel środowiska młodzieżowego — Andrzej Clupek zaapelował do Towarzystwa o zwrócenie uwagi na potrzeby organizacji młodzieżowych. Główna myśl jego wypowiedzi koncentrowała się na nieposiadaniu in-

Na temat Konga

Konferencja prasowa U Thanta

29 bm. sekretarz generalny ONZ U Thant zwołał pierwszą od dłuższego czasu konferencję prasową. Na wstępie U Thant odczytał krótkie oświadczenie na temat Konga. Oświadczył on, że w związku z zakończeniem secesji Katangi ONZ przechodzi do fazy operacji cywilnych. Celem tych ostatnich ma być okazanie rządowi centralnemu maksymalnej pomocy w przywracaniu prawa i porządku jak również pomocy w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej.

Znamienne było oświadczenie U Thanta na temat misji podsekretarza stanu USA Hariana Clevelanda, który wyjechał ostatnio do Konga by, jak stwierdził przed wyjazdem, „wyjaśnić rozmiary pomocy”, jakiej Stany Zjednoczone mogą udzielić centralnemu rządowi kongijskiemu. U Thant powiedział, że jest w zasadzie za udzieleniem Kongu pomocy tylko kanałami ONZ.

W odpowiedzi na pytanie, jak przedstawia się kwestia wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa co do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa Lumumbi, sekretarz generalny ONZ odpowiedział, iż z chwilą powstania centralnego rządu kongijskiego z Adoula na czele zakomunikowano, że komisja wyznaczona przez ONZ nie zostanie wpuszczona do Konga. W tym stanie rzeczy sekretarz generalny nie mógł podjąć dalszych kroków z braku odpowiednich pełnomocnictw od Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego. (PAP)

Gabinet boński za ratyfikacją

Gabinet boński wypowiedział się w środę jednomyślnie za możliwie rychłą ratyfikacją traktatu niemiecko-francuskiego, podpisanego ostatnio w Paryżu — oświadczył szef bońskiego urzędu prasowego — von Hase. Rząd federalny wyraża nadzieję — powiedział on — iż wkrótce Bundestag podejmie w tej sprawie decyzję. (PAP)

Oświadczenie McNamary

Amerykański minister obrony Robert McNamara przedstawił we wtorek w Kongresie sprawozdanie na temat stanu sił zbrojnych USA.

Swoje opisy potęgi nuklearnej USA przeplatał McNamara stereotypowymi stwierdzeniami o groźbie radzieckiej.

Na temat NATO minister powiedział, że Zachód musi „uniknąć rozbięcia siły nuklearnej paktu, gdyż byłoby to niebezpieczne dla całego bloku. Siły państw zachodnich, działając w pojedynkę „wiele by kosztowały, a ich skuteczność byłaby wątpliwa”.

McNamara stwierdził, że w Wietnamie południowym przešlo 11 tys. żołnierzy amerykańskich pomaga wojskom Ngo Dinh Diema walcząc z partyzantami. Zwyciężyć partyzantów nie będzie łatwo: minister, mimo swego urzędowego optymizmu, przyznał, iż opanowanie sytuacji zajmie najprawdopodobniej „wiele lat”. (PAP)

W 20 rocznicę bitwy nad Wołgą

Środowa „Prawda” w związku z 20 rocznicą bitwy nad Wołgą, drukuje artykuł marszałka Czuikowa b. dowódcy 62 armii, na której spoczywała obrona miasta.

Podkreślając bohaterstwo żołnierzy radzieckich podczas walk obronnych autor stwierdza, iż właśnie wtedy powstała koncepcja kontrofensywy. Rady Wojenne trzech frontów, które broniły miasta i dostępu do niego, wysłały do kwatery naczelnego dowództwa swe propozycje dotyczące przeprowadzenia kontrofensywy. Po ich sprecyzowaniu powstał ostateczny plan strategicznej operacji trzech frontów. W zakończeniu marszałek podkreśla, że „plan naszej kontrofensywy, przypisywany swego czasu „geniuszowi Stalina” był owocem twórczej pracy

Scheda po Czombem

118 dolarów i 28 centów pozostało w banku

W Elizabethville odbyła się oficjalna uroczystość przekazania Narodowego Banku Katangi pod zarządem centralnego rządu Kongo.

Kontrola urzędników rządu federalnego i ekspertów ONZ wykazała, iż w seifach banku pozostało zaledwie 118 dolarów 28 centów trwałej waluty. Pozostałe pieniądze ułożone zostały jako wkład „prezydenta” Katangi w Banku Szwajcarskim. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM zachmurzenie będzie niewielkie i umiarkowane, tylko miejscami głównie na północny przedsięciowo duże i drobne opady śniegu. Temperatura minimalna minus 18 st. na północy do minus 25 st. i minus 30 st. na wschodzie, maksymalna odpowiednio minus 12 st., minus 15 st. i minus 18 st. Wiatry słabe głównie z kierunków wschodnich.

Koszty wyścigu ponaddwukrotnego

Grupa ekspertów amerykańskiego lotnictwa przedłożyła memoriał w sprawie jak najszybszej budowy ponaddwukrotnych samolotów transportowych.

Zdaniem ekspertów samolot lecący z szybkością 2,3—3,5 Macha tj. z szybkością 2400 do 4200 km na godzinę mógłby wejść do eksploatacji w 1972 r. Koszt prac projektowych i prototypów został określony na 1 miliard dolarów, a cena każdego samolotu na ca. 20 milionów dolarów, jeśli wyprodukowana będzie seria licząca 200 sztuk. (PAP)

Sąd nad zbrodniarzami czy rehabilitacja?

Czwarty miesiąc procesu SS-manów w Koblencji

Czwarty już miesiąc w Koblencji (NRF) toczy się proces przeciwko 12 byłym członkom SS i SD, którzy brali czynny udział w eksterminacji Żydów w Mińsku, oraz obywateli radzieckich.

Dziennik „Prawda” w artykule pt. „Barbarzyńcy XX wieku” pisze m. in. na marginesie tego procesu:

12 zbrodniarzy... A do niedawna zajmowali oni w republikańskiej państwowości bez znaczenia. Np. główny oskarżony, Heuser był przez długi czas szefem krajowej policji kryminalnej Palatynatu Reńskiego.

Jednakże przebieg procesu dowodzi, że sąd przesłuchający się raczej w izbę rehabilitacji zbrodniarzy wojennych. Sąd

przesłuchiwał przeszło 100 świadków. Wielu z nich, świadków całkowicie zasługujących na to, by zająć miejsce wśród oskarżonych. Co więcej, niektórzy z nich byli zwierzchnikami oskarżonych i ponoszą jeszcze większą winę za dokonane zbrodnie. Rzecz jasna, że obawiając się oskarżenia o współudział, bronią oskarżonych.

Wśród świadków, którzy występowali przed sądem w Koblencji „Prawda” wymienia m. in. von dem Bach-Zelewskiego, b. pełnomocnika Himmlera w walce z ruchem partyzanckim, generała SS.

Jeszcze w listopadzie ub. roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zwróciło się do rządu NRF z prośbą o zezwolenie na wystąpienie przed sądem w Koblencji świadków radzieckich, ofiar katów faszystowskich oraz o przekazanie ważnych dokumentów — pisze dziennik, stwierdzając, iż świadków ZSRR do tej pory nie dopuszczono do zeznań.

Ci, którzy siedzą w Koblencji na ławie oskarżonych i ci, którzy ich oskarżają — to barbarzyńcy XX wieku — czytamy w zakończeniu artykułu. — Nie powinni oni swobodnie chodzić po ziemi. Wymaga tego nie tylko nasz obowiązek wobec zamęczonych na śmierć i rozstrzelanych. Dyktują to moralność ogólnoludzka i humanizm. (PAP)

TV wznowia audycje szkolne

Od poniedziałku, 4 lutego br. Telewizja wznowia nadawanie programów dla szkół w godzinach przedpołudniowych. W dniu tym o godz. 11 nadana zostanie audycja umuzykalanijająca dla klas VII do XI. Następnie program szkolny obejmie uczniów, zgodnie z planem, w środę, 6 lutego. (PAP)

„Pogrzeb” jedności Zachodu

W Brukseli odbył się pogrzeb tego, co było fundamentem całej polityki Zachodu: jego jedności, której fasadę utrzymywało w stanie nienużenym przez wiele powojennych lat, mimo różnic dzielących partnerów NATO. Nadszedł moment, kiedy ilość przeszła w jakość: Francja, zrywając rokowania brukselskie, obnażyła kryzys Paktu Atlantycznego do samego dna.

W gruncie rzeczy dla uważnych obserwatorów polityki francuskiej, a właściwie polityki generała de Gaulle'a, załaski tego procesu widoczne były już od dawna. Prezydent Francji nie chce się pogodzić z fundamentalną zasadą sojuszu atlantyckiego: z zależnością od Stanów Zjednoczonych, zwaną delikatnie „współzależnością” poszczególnych partnerów atlantyckich.

Powoli, ale skutecznie budował de Gaulle to, co nazywa zgrzytliwie prasa zachodnia jego „małym imperium”. Sprzeciwiając się rokowaniom ze Wschodem, rozbudował własny potencjał atomowy, szukając przeciwwagi dla współpracy anglo-amerykańskiej w Bonn, Madrycie, a nawet w Atenach — de Gaulle próbował stworzyć na tych — jakże różnych przesłankach — „francuską Europę”, która stałaby się „trzecim mocarstwem” światowym.

Przyjęcie Anglii do Wspólnego Rynku było sprzeczne z tym planem.

W tej chwili nie tylko jedności Zachodu, ale wszystkie atlantyckie koncepcje militarne i poli-

tyczne stanęły pod znakiem zapytania. Polityka USA, które pragnęły widzieć swych sojuszników zachodnioeuropejskich zgodnie podporządkowanymi koncepcjom Waszyngtonu — poniosła fiasko. Rząd angielski, który wbrew poważnej opozycji (również w partii rządzącej) — po uszy zaangażował się w sprawę przystąpienia do EWG — znalazł się w sytuacji bez wyjścia i w obliczu klęski wyborczej. Rząd NRF, który odgrywał przez cały czas niezwykle dwuznaczną rolę — by nie zrazić francuskiego partnera ośi Bonn — Paryż, a równocześnie uchodzić za mediatora w oczach sojuszników zza Oceanu — może zostać przyparty do muru. Mniejsi zaś uczestnicy Paktu Atlantycznego stanęli twarzą w twarz wobec francusko-niemieckiej supremacji, której nie bez powodu tak bardzo się obawiają.

Ci wszyscy obserwatorzy i komentatorzy polityczni, którzy opłakują „czarny wtorek” w Brukseli i „pogrzeb” atlantyckiej jedności i którzy ludzkość, że „czas zaleczy rany” — zdają się zapominać o jednym: że dramatyczne dni w NATO nie można przypisywać jedynie wybuchowi nacjonalistycznych uczuć de Gaulle'a. Ze są one logiczną konsekwencją kryzysu koncepcji, na jakich zbudowano Pakt Atlantyczny, a także jego ekonomiczne i polityczne przybudówki: koncepcji podziału świata, bloków wojskowych, podporządkowania wszy-

ZOFIA ARTYMOWSKA

Brunatne niebezpieczeństwo nadal groźne

Znamienne głosy prasy NRF w rocznicę dojścia Hitlera do władzy

Wbrew poprzedniej praktyce, część dzienników NRF i zachodniobierlińskich pozwala sobie na pewne sygnały ostrzegawcze w związku z przypadającą 30 stycznia 30 rocznicą dojścia Hitlera do władzy.

Zachodniobierliński „Telegraf” stwierdza iż w dziedzinie wychowania obywatelskiego i politycznego uczyniono za mało. W 18 lat po wojnie rozruchunek z narodowym socjalizmem jest dla nas ciągle jeszcze problemem nierozwiązanym — czytamy na łamach

pisma. Wprawdzie narodowo-socjalistyczne państwo bezprawa załamało się, jednakże jego kierownicy piastują dzisiaj często znów wysokie stanowiska państwowe i odgrywają ważną rolę w życiu publicznym, w aparacie sprawiedliwości i w administracji.

Podkreślając, iż fakt ten budzi niesmak i nieufność w szerokiej kołach narodu niemieckiego pismo wskazuje, że naziści i skrajnie prawicowe pisma, jawnie podlegające przeciwko demokracji, a także tolerowanie „tradycyjnych stowarzyszeń” i organizacji na zistowskich nie przyczyniają się bynajmniej do „umocnienia wiary w demokrację”.

Adenauerowski „Der Tag”, aczkolwiek usiłuje zbagatelizować rozmiary brunatnego niebezpieczeństwa w NRF, przyznaje jednak, że na tafi życia gospodarczego i politycznego NRF „widoczne są brunatne plamki”.

W związku z 30 rocznicą zamachu dokonanego przez Hitlera dziennik NRD wskazuje na aktualny charakter nauk pływających z wydarzeń sprzed trzydziestu lat. Podkreślając rolę NRD, „Neues Deutschland” pisze m. in.: 13 sierpnia 1961 roku uprzytomnił nawet największym niedowiarkom, że do no

Katastrofa „Viscounta”

Samolot produkcji brytyjskiej typu „Viscount” lecący z Oklahoma City rozbił się podczas lądowania na lotnisku w Kansas City.

Zarząd lotniska podał do wiadomości, że samolot ominął pas do lądowania z prawej strony i zawadził o wzgórek ziemny o wysokości 3,6 m i przeleciał nad linią zabezpieczającą drogę, która otacza lotnisko uderzył w wysoko 45 m groble po drugiej stronie drogi, spadł w dół i zatrzymał się dopiero w odległości około 90 metrów od rzeki.

PAP

Z kroniki sądowej

Zarzut — wyłudzenie 350 tys. zł

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła po raz drugi sprawa b. właściciela warsztatu elektrotechnicznego Radomira Jakubowskiego (pismem „po raz drugi”, bo poprzednio Prokuraturze zwrócono akta celem uzupełnienia śledztwa).

Nowy akt oskarżenia stwierdza, że w latach 1957—60 Jakubowski, wykonując w Korkorynie (pow. Kościan) prace elektryfikacyjne — na podstawie przedłożonych faktur — pobrał 389 tys. zł, podczas gdy wartość robót wynosiła 168 tys. zł. w związku z czym wyłudził 220 tys. zł.

W śledztwie ustalono ponadto, że oskarżony wyłudził poważne kwoty od komitetów elektryfikacyjnych w Szczodrowie i Osieku (pow. Kościan) oraz w Brudzewie (pow. Turek). W sumie prokurator wyliczył, że nadużycia przekraczają kwotę 350 tys. zł.

wego 30 stycznia 1933 roku już nie dojdzie.

Jeśli mamy z tej smutnej rocznicy wyciągnąć aktualny morał — kontynuuje organ SED — to tylko jeden: że również w NRF trzeba ostatecznie położyć kres nowemu gromadzeniu sił przez militarystycznych i żądnych odwetu ultra-sów. W NRF są poważne siły opowiadające się za pokojem. Logicznie biorąc muszą się one z natury rzeczy opowiadać także za pokojowym współistnieniem między dwoma państwami niemieckimi. To zaś oznacza przede wszystkim konieczność odsunięcia militarystów, ponieważ na stanowisko główną przeszkodę w pokojowym współistnieniu, a tym samym w utrzymaniu pokoju. (PAP)

Nieszczęście na Alasce:

Za ciepło!

Podczas gdy 3/4 kuli ziemskiej dygoce z zimna, a meteorolodzy niemal jednomyślnie określili tegoroczną zimą, jako wyrodką w całym stuleciu — mieszkańcy Alaski mieli zmartwienie zupełnie innego typu.

Utrzymująca się przez prawie cały grudzień i styczni fala bardzo ciepłego powietrza (przed kilkoma dniami temperatura sięgała plus 10 stopni) zniweczyła mnóstwo przyjemności mieszkańcom Alaski. Roztopiły się ślizgawki, pelnie na Alasce rolę deptaków; sławne wyścigi psich zaprzęgów nie mogły się odbyć z powodu braku śniegu; wszystkie urlopy zimowe i narciarskie weekendy wzięły w lech itp.

Kopalnie złota również skarża się, ponieważ używany przez nie sprzęt górniczy przeznaczony jest do pokonywania wiecznej zmarzliny, a tymczasem kopalnie odkryw kowe zmieniły się w bajora pełne błota. Wreszcie na domiar wszystkiego eskimoska rzeka Nushagak nagle ruszyła i o mały włos doszłoby do wielkiej powodzi w samym środku zimy.

Ale największą niespodziankę sprawiły pomiary temperatury powietrza nad Alaską dokonane na wysokości 30 km. Okazało się, że panuje tam temperatura zaledwie minus 10 stopni, podczas gdy normalnie o tej porze przekracza minus 70 stopni Celsjusza. Tego jeszcze nie było!

Jednym słowem, wszędzie ciepło gdzie nas nie ma... (PAP)

Sport i turystyka w 1963 r.

pod znakiem oszczędności

Przemawiając na ostatnim plenarnym posiedzeniu GKKFIT W. Rezek podkreślił znaczący postęp w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki. Organizacje, działające w tym zakresie, zrzeszały pod koniec ubiegłego roku ponad 2.100 tys. członków. Spartakiady objęły ok. 9 mln. uczestników, czyli o ponad 40 proc. więcej niż w 1961 roku. W czworobój lekkoatletycznym startowała rekordowa liczba — milion dzieci i młodzieży szkolnej. Z różnych form turystyki skorzystało kilkanaście milionów osób.

W najbliższym okresie — stwierdził mówca — nakłady finansowe będą niedostateczne wobec dynamicznego rozwoju kultury fizycznej i turystyki. Ograniczone zostaną fundusze na budownictwo nowych urządzeń sportowych i turystycznych.

Omawiając źródła oszczędności, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wypowiedział się m. in. za poważnym ograniczeniem zawodów centralnych i okręgowych, zmniejszeniem nadmiernej nieraz liczby uczestników mistrzostw i imprez centralnych, za ograniczeniem liczby grupowań i obozów, a także za bardziej wnikliwym analizowaniem wniosków w sprawie klubowych międzynarodowych kontaktów sportowych. W trudnej sytuacji finansowej — oświadczył mówca — zmuszeni byliśmy rozważyć także bardziej radykalne wnioski oszczędnościowe, chodziło o koncentrację posiadanych środków oraz przeznaczenie ich na rozwój tych dyscyplin, które cieszą się dużą popularnością w naszym kraju oraz reprezentują odpowiednio wysoki poziom sportowy. Dalszych oszczędności można i należy szukać w wydatkach na administrację sportu i turystyki.

W Rezek omówił następnie przygotowania naszej reprezentacji do Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i Tokio. M. in. podał on że w ub. roku uczestniczyliśmy w 35 mistrzostwach świata i Europy, zdobywając 34 medale, w tym 6 złotych, 13 srebrnych i 15 brązowych oraz 43 miejsca w pierwszej szóstce na listach 10 najlepszych wyników na świecie w sportach wmiernych figurowały w 1962 r. nazwiska 36 zawodników polskich. Na analogicznych listach europejskich znajdowało się 48 Polaków.

W 1962 roku utrzymaliśmy kontakty sportowe z 45 krajami. Wymiana objęła łącznie 17.300 osób. Największą liczbę spotkań rozegraliśmy ze sportowcami NRD. Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Wymiana sportowa z krajami kapitalistycznymi przeprowadzona była na zasadzie wymiany bezwzględowej.

Przechodząc do problemu upowszechnienia kultury fizycznej i turystyki mówca podkreślił wagę prawidłowego rozwoju obowiązkowego wychowania fizycznego w szkole i w domu oraz poparcie inicjatywę CRZZ zmierzającą do upowszechnienia ćwiczeń fizycznych podczas przerw w pracy.

Dużą rolę w zagospodarowywaniu turystycznym poszczególnych terenów powinny odegrać rady narodowe. By szerzej wciągnąć do współpracy wszystkie rady narodowe GKKFIT przewiduje wyda-

nie decyzji dotyczących ściślejszego powiązania dochodów płynących z turystyki z budżetami rad narodowych, kompleksowe planowanie inwestycji turystycznych, rozszerzanie społecznej bazy turystycznej i usług dla turystów, stałe usprawnianie roli rad narodowych jako koordynatorów działań wszystkich organizacji turystycznych na ich terenie. (PAP)

Baran w Poznaniu?

„Życie Warszawy” przyniosło wiadomość, że nasz znakomity średniostanowiec Witold Baran, oraz Teresa Ciepa przed wyjazdem do USA mają wystąpić w sobotę 2 lutego w Poznaniu. Niezależnie od prezesa POZLA Jana Marcinkowskiego, mgr. Ciesla Marcinkowskiego z WKFFiF oraz zainteresowanych klubów nie znaleźliśmy potwierdzenia wiadomości o poznańskim imprezie.

A może redakcja sportowa „Życia Warszawy” myśli o naszej, od wielu lat zamkniętej na cztery spusty krytej hali przy ul. A. Bema? (p)

Sale sportowe nieczynne

Silne mrozy panujące na terenie Wielkopolski i całego kraju, a co za tym idzie występujące trudności opałowe spowodowały, że Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki wydał zarządzenie o zamknięciu wszystkich sal sportowych na okres nieograniczony.

W tej sytuacji życie sportowe Poznania i Wielkopolski ulegnie zahamowaniu. Większość imprez już odwołano. Spowoduje to pewne trudności kalendarzowe, ale wobec istniejących trudności zarządzenie to jest jak najbardziej słusne i celowe.

Pod znakiem zapytania znalazły się trzy imprezy koszykarskie, które miały odbyć się w tym tygodniu w Poznaniu. Są to dwa mecze ligowe koszykarzy Lecha i międzynarodowy turniej koszykówki męskiej organizowany przez Wartę.

41 kółek olimpijskich wielkopolskich sportowców

Podczas jednej z ostatnich konferencji w Warszawie podano liczbę trzecich „kółek” olimpijskich, zdobytych przez poszczególne okręgi. Przoduje zdecydowanie Warszawa z 137 kółkami, Katowice i Bydgoszcz po 48, Poznań 41, Wrocław 37 itd.

W województwie poznańskim „trzęsienie kółka” zdobyli zawodnicy następujących dyscyplin: hokej na trawie — 20, zapasy — 4, lekka atletyka — 6, koszykówka — 2, siatkówka — 1, pływani — 3, boks — 1, wioślarstwo — 2, szermierka — 1, jeździectwo — 1. Brak kółkowiczów wśród dyscyplin objętych programem olimpijskim: kajakarzy, gimnastyków i kolarzy. (p)

W marcu rozgrywki piłkarskie

Mimo mroźnej pogody i grubej warstwy śniegu pokrywającej boiska, trwają intensywne przygotowania do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi piłkarskiej. Czasu pozostało niewiele, gdyż już 17 marca rozegrane zostaną pierwsze mecze. Rozgrywki potrwać do 26 maja w I lidze i do 30 czerwca w II. (PAP)

Porażki mistrzów

Sensacyjnie rozpoczęły się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie, w konkurencjach klasycznych, w miejscowości Seefeld, koło Innsbrucka. W pierwszej konkurencji, biegu na 30 km., doszło do wielkiej niespodzianki. Nieoczekiwane zwycięstwo odniósł Norweg Oestb przed Włochem de Dorigo. Z Polaków: Rysula uplasował się na 37 miejscu, Jankowski — 40, Gut-Misiaga — 53, a Staszek — 62.

Miejsca Polaków wydają się być nie najgorsze, jeżeli zważy się, że udział w biegu wzięło 110 zawodników, przy czym takie są jak mistrz świata Maentyradta zajęli dopiero 10 miejsce, wicemistrz świata Szwed Stefansson — 13, a sławny Norweg Brenden dopiero 25. Zawody rozegrano przy 24-stopniowym mrozie. (za)

Najmłodszy narciarze otrzymali nagrody

Bardzo miła uroczystość mieli najmłodszy wielkopolscy narciarze, uczestnicy niedzielnej imprezy „Głosu Wielkopolskiego” i Klubu Narciarskiego PTTK w Poznaniu. Sala Domu Turysty z trudem pomieściła rzeszę młodzieży oraz towarzyszących im rodziców i opiekunów. Po zagajeniu schadzki przez prezesa Klubu Narciarskiego mgr. Piotra Prusa wzięto triumfatorom poszczególnych biegów nagrody w postaci czapek i kółek, oraz ufundowane przez redakcję „Głosu” boni książkowe.

Wyświetlony został również film o sławnym narciarskim. Przypominamy, że w czwartek o godz. 19.30 TV w Poznaniu wyświetli film o sportach zimowych. M. in. i z ostatniej imprezy w lasku gołocińskim.

W niedzielę 3 lutego amatorzy białego szaleństwa dziewczęta i chłopcy, oraz panie i panowie w wieku od 10 do 70 lat będą mogli wziąć udział w dwugodzinnej wycieczce po terenach Mały uczestniczyć w slalomie oraz zdobędą sprawnosć narciarską (stopień II AP).

Zbiórka wszystkich chętnych na Malcie o godz. 10 w wiosce wioślarskiej. (p)

Kuligiem po WPN

Zachęcony dobrymi warunkami śniegowymi — Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK w Poznaniu organizuje w niedzielę 3 bm. Kulig po malowniczych trasach Wielkopolskiego Parku Narodowego. Kulig, zakończony będzie wspólnym obiadem i daniem. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela sekretariat PTTK przy Starym Rynku 89/90. Telefon 518-39. od godz. 8—16. (p)

Kursy SIMP-u

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych do studium wieczorowego i zaocznego Politechniki Poznańskiej — na wydział: budownictwa lądowego, elektryczny i budowy maszyn.

Kursy rozpoczną się w miesiącu lutym 1963 roku.

Zapisy przyjmuje Sekretariat SIMP w Poznaniu, „Dom Technika”, ulica Stalingradzka nr 5/9 — II piętro, pokój 203, tel. 518-85 w godz. od 8—14, a w srody w godz. od 13—19.

(na)

Styczeń	Imieniny
31	Juliusza, Ludwika
czwartek	Słońce: wsch.: g. 7.38 zach.: g. 16.35

Teatry

MARCINEK — g. 11 „Królowa śniegu” (koniec ok. g. 12.30)
Pozostałe teatry nieczynne

Kina

CZTERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jak być kochaną” (pol., 16 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zdradca jest wśród nas” (ang., 12 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 17, 19 — „W środku nocy” (USA, 18 lat)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 9, 12.30, 16, 19.15 — „Biały Kanion” (USA, 14 l.)
Pozostałe kina nieczynne

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Z cyklu: „Zróżdla niechrześcijańskie — o chrześcijaństwie”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10.20 — Gustaw Champertier: Impresje włoskie; 11 — Fragment książki Kwame Nkrumah „Autobiografia”; 11.20 — Fragmenty z baletu J. Maklakiewicza „Złota Kaeczka”; — gra Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Roln. kwadrans”; 12.45 — Muzyka ludowa nar. radz.; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.20 — Soliści z orkiestry; 14 — „Chemia”; — fragment powieści Z. Chądzyńskiej; 14.30 — Mel. rozr.; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Miłkołaj Medtner: Sonata a-moll op. 38 nr 1; 15.35 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; — audycja w opracowaniu A. Gontarskiej; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „List z Polski”; 17.25 — Z twórczości dawnych mistrzów; 18 — „Strach”; — opowiadanie Guy de Maupassanta; 18.20 — Publicystyka zagr.; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 19.05 — Koncert żywcen; 20.26 — Sport; 20.30 — Pol. muz. ludowa; 20.45 — „Upadek milionera”; — fragment opow. Nasferata; 21.05 — Karnawałowa rewia orkiestr tan.; 22 — Teatr Kameleon; — „Gabriela”; — słuchowisko wg opowiadania H. Manna; 22.30 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr tan.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — „Niepożądani goście” pog. dr. A. Szymborskiego; 8.50 — Pol. mel. ludowe; 9.05 — Muzyka klasyczna; 9.45 — Kurs nauki j. franc.; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.25 — Wiedeńskie melodie; 10.40 — „A człowiek żyje” fragment powieści Wł. Maksimowa 11 — Muzyka; 11.20 — Fel. B. Koguta; 11.30 — Muzyka; 11.45 — Komentarz Józefa Dęba pt. „O nowym rządzie Szwajcarii-Holstynu modelu berlińskiego i różnych wariantach krajowych”; 12.15 — Muzyka; 12.38 — Pog. M. Noteckiego; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Mozaika barwnych mel.; 13.25 — „Dzieje jednego pocisku” odc. powieści A. Struga; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Friml: Wiazanka z operetki „Świętojański robaczki”; 15.10 — „Z dziejów muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.35 — Aud. słowno-muz. pt. „Bitwa na mlecznej drodze”; 17.12 — Audycja aktualna K. Łącznego; 17.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Transmisja Koncertu Symf.; 20.15 — „Mroczne urwiska”; — poezja J. Byrona; 20.35 — d. c. koncertu symf.; 21.32 — Sport; 21.45 — Muz. rozrywkowa; 22 — Muz. tan.; 22.30 — Franciszek Schubert: Fantazja C-dur op. 159; 23 — Węgierska muzyka tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 19.30 — „Sport na co dzień”; — „Narcisizm” (lok.); 19.55 — „Do-branoc” (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.40 — Magazyn aktualn. gospodarczych (W-wa); 21.10 — „Kobra”; — „Ostatnia wizyta” R. Köllera (W-wa); 22.10 — Wiadomości dziennika TV (W-wa).

Wystawy

PAŁAC KULTURY (Zamek) — wystawa zdjęć W. Chromińskiego pt. „Kanała pachnąca” czynna od g. 9—18.

Dyżury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — internia — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuski nr 103 — tel. 86-86
APTEKI: Alfreda Lampe 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 76, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Starolecka 76 (tylko dyżur nocny) Winogradi, Głogowska.

Czy etatyzacja przyniesie poprawę?

Nowe formy pracy lekarzy

W końcu minionego roku Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie, które zlikwidowało panujący od wielu lat chaos w lecznictwie otwartym i zamkniętym. Chodzi mianowicie o tzw. etatyzację stanowisk lekarskich we wszystkich przychodniach, szpitalach, klinikach itp.

Co właściwie kryje się za nazwą „etatyzacja stanowisk lekarskich”?

Chyba nie raz Czytelnicy nasi korzystali z przychodni lekarskich i psioczyli na zmieniające się godziny przyjęć, na długie wyczekiwanie w kolejkach do lekarza, który — wpadając na dwie trzy godziny — nie był w stanie przebadać we właściwy sposób wszystkich pacjentów. W lecznictwie otwartym nie było w zasadzie etatów lekarskich, tylko tzw. wolne godziny, porożdzielane na kilkunastu lekarzy. Wprowadzało to niepotrzebny chaos i zamieszanie, na którym najbardziej cierpiał pacjent. Poza tym — liczba specjalistów pracujących w lecznictwie otwartym, zwłaszcza w województwie, była stale niewystarczająca. Brakowało przede wszystkim radiologów, pediatrów, analityków i neurologów, którzy skupieni w dużych ośrodkach miejskich (zwłaszcza w Poznaniu) tylko dorywczo wyjeżdżali w teren. Zarządzenie, o którym wspomnieliśmy na wstępie, ma właśnie na celu przeniesienie pewnej liczby lekarzy zwłaszcza specjalistów z lecznictwa zamkniętego (szpitala) do lecznictwa otwartego (przychodnie). W zasadzie w województwie sprawę tę załatwiono, a w Poznaniu. Ze względu na ustawowe wypowiedzenia pracy, etatyzacja zakończy się 1 kwietnia br.

Według nowych przepisów każdy z lekarzy będzie miał 7 godzin podstawowego zatrudnienia i może pracować jeszcze dodatkowo 3,5 godziny w szkole, przedszkolu lub żłobku, a więc tam, gdzie nie istnieje potrzeba zatrudnienia lekarza na pełnym etacie. Na równi z etatami traktowane są stypendia specjalistyczne. Tak zatem warunkiem uzyskania rejestracji i prawa wy-

konywania zawodu lekarza staje się odtąd pełne zatrudnienie w społecznym zakładzie służby zdrowia.

W województwie akcja etatyzacji rozpoczęła się w roku ubiegłym. W zasadzie przebiegała ona bez przeszkód. Po zakończeniu wszystkich prac w Wielkopolsce (bez Poznania) zatrudnionych jest na pełnym etacie 1.392 lekarzy i 667 lekarzy dentystów, 81 lekarzy medycyny przesunięto z szpitali do przychodni obwodowych i ośrodków zdrowia.

Dużą uwagę poświęca Wydział Zdrowia Prezydium WRN odpowiedniemu nasyщению lekarzami terenu. W poszczególnych powiatach występują bowiem dość znaczne różnice. I tak np. w Koninie plan przewiduje 45 pełnych etatów zaś w Chodzieży tylko 12, w Pile 34, a w Kępnie 13. Przykładów takich jest zresztą więcej. Przeciwdziała się temu, wysyłając do najsłabiej obsadzonych powiatów większą liczbę absolwen-

tów AM na staż podyplomowy, przyjmując iż pewna liczba pozostanie tam na stałe.

Podobne problemy, ale tylko w odniesieniu do lecznictwa otwartego, notuje się w Poznaniu. Ponieważ w niektórych przychodniach liczba specjalistów jest jeszcze niewystarczająca, postanowiono, że lekarz pracujący w danej przychodni może robić specjalizację pod warunkiem, że po jej ukończeniu będzie nadal pracował w tej przychodni. Dzięki wprowadzeniu etatyzacji, 40 lekarzy przeszło z poznańskich szpitali do lecznictwa otwartego. W tej chwili na 1.978 lekarzy pracujących w Poznaniu 579 pracuje w miejskiej służbie zdrowia, a pozostali w AM, PKP, MSW i wojsku.

Trudno w tej chwili pokusić się o jakąkolwiek ocenę rezultatów nowych zarządzeń. Powróćmy do nich, kiedy będzie można wysnuć pewne opinie i wnioski.

MACIEJ STABROWSKI

Roztaczamy opiekę nad miejscami straceń

Od szeregu miesięcy trwa w Poznaniu akcja przejmowania przez szkoły i zakłady pracy patronatów nad miejscami straceń z okresu okupacji hitlerowskiej. Między innymi chodzi w niej także o oznaczenie tych miejsc trwałymi elementami plastycznymi jak: obeliski, głazy granitowe, tablice pamiątkowe itp., z odpowiednimi napisami informującymi.

Do tej pory większość wspomnianych miejsc uzyskała już swoich stałych patronów. Nie mniej jeszcze cztery takie punkty czekają na właściwe ich oznaczenie. Są to: południowa strona jeziora Rusałka, gdzie zginęło 20 Polaków, północna strona tego jeziora (miejscę stracenia 40 Polaków), Fort V przy ul. Lechickiej, gdzie zginęło 60 osób oraz Krzyżowni-

ki, w których znajdował się obóz Żydów i jeńców różnych narodowości. Nadal nie ma jeszcze opiekuna dla Fortu VII.

Jeśli chodzi o wymienione miejsca, to oba nad Rusałką znalazły opiekunów. Są nimi Poznańska Fabryka Gazomierzy i Wodomierzy „POWOGAZ” oraz Szk. Podst. nr 36 z ul. Słowackiego, a także Zakłady Mięsne — Przetwórnia z ul. Wilkońskich i Szkoła Podstawowa nr 23 z ul. Żeromskiego. Nad b. obozem w Krzyżownikach sprawuje pieczę tamtejsza szkoła. Obliczono jednak, że zarówno na tablice dla obu miejsc straceń nad Rusałką, jak i dla Fortu V potrzeba około 60 tys. zł (projekt obelisku lub innego elementu plastycznego, wykonanie i uprządkowanie terenu). Pieniądze na ten cel zamierza więc wygospodarować Wydział Kultury Prez. Rady Narodowej m. Poznania z funduszy konserwatorskich.

Tak przeto, dzięki należytej opiece społecznej a zarazem staraniom władz miejskich miejsca uświęcone bohaterką krwią Polaków staną się pomnikami świadczącymi po wsze czasy o męczeństwie naszego narodu w okresie krwawej okupacji hitlerowskiej. (c)

Z obrad wielkopolskiego śpiewactwa

Pod znakiem młodości

W minioną niedzielę w Poznaniu delegaci Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego obradowali pod przewodnictwem sekretarza głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instr. z Warszawy — mgr. Bekanowskiego. Władze wojewódzkie reprezentował kier. Wydziału Kultury Prez. WRN — T. Peksa, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne — sekr. J. Maczyński. Obecny był także przedstawiciel śpiewactwa lubuskiego.

Zjazd można nazwać historycznym. I sprawozdania i przemówienia dyskusantów świadczyły o poszukiwaniach nowych dróg oraz form, które by uatrakcyjniły ruch śpiewaczy i muzyczny w naszym województwie. Sprawa to niewątpliwie ważna, do wielu bowiem kół zaczyna się garnąć młodzież. Na przekór różnym sceptykom

„Czytana” gazeta w klubie „Od nowa”

Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) przygotował dla swych bywalców nową imprezę. Będzie nią publikacja pierwszego numeru czytanej dwutygodnika „Struktury”, czasopisma kulturalno-społecznego. Impreza odbędzie się dzisiaj o godz. 20. (na)

Mroz nieprzerwanie trzyma

Kina, teatry i część sklepów zamknięte do odwołania

Od dawna już poznaniacy wraz z całą ludnością naszego kraju nie przeżywali tak silnych mrozów. Śniegi i zasy, w połączeniu ze znaczną niższą temperaturą, wprowadziły wiele zamieszania na liniach komunikacyjnych, głównie na tych, które łączą Śląsk z pozostałymi częściami kraju. Doprowadziło to do ograniczenia ilości opału, którego dowóz jest nadal utrudniony.

W związku z istniejącą sytuacją przewodniczący Poznańskiego Komitetu Opałowego wydał zarządzenie o zamknięciu niektórych obiektów użytku kulturalnego, handlowego i innych.

Na pierwszy ogień poszły sklepy. I tak decyzją Wydziału Handlu Prezydium RN m. Poznania zamknięto z dniem dzisiejszym większość księgarni, 10 proc. restauracji, 40 procent kawiarni, 25 procent sklepów branży przemysłowej oraz jedną czwartą liczby kiosków „Ruchu” w śródmieściu. Poza tym wydano zarządzenie, na mocy którego Powszechny Dom Towarowy czynny jest obecnie w godz. od 10 do 17, a pozostałe sklepy branży przemysłowej od 11 do 17. Wszystkie kioski „Ruchu” w Poznaniu czynne są do godz. 19. Spośród restauracji i kawiarni zamknięto takie, które nie cieszą się zbyt dużą frekwencją i nie są niezbędne dla zaspokojenia potrzeb ludności. Między innymi zamknięte zostaną „Adria” i „Moulin Rouge”. Zarządzenie obowiązuje do 16. II. bież. roku.

Trudności opałowe spowodowały, że w dalszym ciągu Teatry Polski i Nowy pozostają nieczynne. W związku z tym dyrekcja Teatru Polskiego komunikuje, iż bilety wstępu zakupione na przedstawienia w obu teatrach nie tracą ważności. Po wznowieniu spektakli, realizowane one będą na odpowiednie dni podane w oddzielnym komunikacie lub — na życzenie zainteresowanych — zostaną wymienione przez kasy na inne terminy. Kasy teatrów dokonywać będą także zwrotu pieniędzy za wykupione bilety. Również poznańska Operetka zawiesza swoją działalność aż do odwołania.

Także aż do odwołania zostaną zamknięte od dzisiaj kina w Poznaniu. Wyjątek sta-

nowia kina: „Czternastka”, „Miniaturka”, „Olimpia” i „Osiedle”. Tak więc poznaniacy kinomani pozbawieni będą częściowo na pewien okres rozrywki.

Z tego samego powodu (opał) zawiesza na czas nieokreślony swoją działalność Pałac Kultury.

Dzisiaj ma zapasę decyzję w sprawie ponownego zamknięcia na pewien okres szkół w Poznaniu i Wielkopolsce. (st)

Bilans czworonogich detektywów

Z Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu otrzymaliśmy garść ciekawych informacji o tyczących osiągnięć psów śledczych w 1962 roku. Okazuje się, że dzięki działalności czworonogich detektywów ujęto sprawców 8 napadów rabunkowych, 53 włamań, 85 kradzieży i 31 innych przestępstw (niejednokrotnie bardzo poważnych, jak gwałty czy podpalenia).

Prócz wykorzystania psów do „pracy na śladzie”, funkcjonariusze MO posługują się nimi przy patrolowaniu — szczególnie w rejonach nawiedzanych przez chuliganów. Podczas takiej służby patrolowej ujęto na gorącym uczynku sprawców szeregu kradzieży.

Co najbardziej utrudnia pracę psom śledczym? Ciekawscy — ludzie, którzy w charakterze obserwatorów gromadzą się na miejscu przestępstwa i zdeptują ślady. Wówczas na nic się zda nawet najlepszy psi nos. (y)

3 dalsze biblioteki dla Grunwaldu

Nareszcie wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym kwartale powiększy się liczba filii bibliotecznych na Grunwaldzie. Jak wiadomo bowiem (pisaliśmy na ten temat już kilkakrotnie) dzielnica ta ma zbyt mało wypożyczalni książek, a po zamknięciu jednej z pięciu działających placówek przy ul. Grunwaldzkiej 59 mieszkańcy i tamtego rejonu zostali całkowicie pozbawieni możliwości korzystania z wypożyczalni.

Dzięki właściwemu zrozumieniu zagadnienia przez Wydział Spraw Lokalowych na Grunwaldzie oraz długotrwałym staraniom Wydziału Oświaty i Kultury o zwiększenie liczby filii, przyznano na ten cel trzy lokale. Mieszczyć się one przy ulicach: Boskiej, Chelmońskiego i Szyszowskiego. Ostatni z wymienionych lokali, składający się z trzech pomieszczeń, posiada jak najlepsze warunki na urządzenie w nim biblioteki, a także czytelni.

Teraz chodzi tylko o jak najspieszniesze adaptowanie tych lokali i ich urządzenie — co należy do Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego.

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald stał się równocześnie u władz kwaterekowych o odpowiednie lokale dla zorganizowania bibliotek na Ławicy i Fabianowie oraz w rejonie nowego osiedla przy ul. Grunwaldzkiej.

Prawdopodobnie w II kwartale br. przeniesiona zostanie do nowych, większych pomieszczeń (przy ul. Lodowej) filia mieszcząca się obecnie przy ul. Głogowskiej (nar. Rynku Łazarskiego). Po jej przeniesieniu w starych pomieszczeniach proponuje się urządzić pierwszy w mieście Dzielnicowy Klub Młodzieżowy Prasy i Książki.

Tak więc wreszcie w tym roku skończy się częściowo kłopoty, tych wszystkich, którzy na Grunwaldzie należą do grona miłośników książki. (an)

Nasze troski

Za dobre serce — podatek

Historia zaczęła się przed czterema laty. W zimne wieczory listopadowe zaniemyślańska młodzież nie miała co robić. Chodziła więc do miejscowej gospody lub też — gdy nie miała pieniędzy na piwo „podpierała” naróżniki ulic. Niektórzy byli wprowadzeni zresztą w LZS. Niestety, wszystko rozbiło się o brak lokalu, w którym można by przebywać.

W takiej sytuacji znalezienie pomieszczenia, które nadawało się na świetlicę (a właścicielka zdecydowała się oddać je młodzieży bezpłatnie) — było naprawdę cudem! Młodzi mieli płacić tylko 50 złotych miesięcznie, tytułem świadczeń rzeczowych. Pieniądze te otrzymywało koło z Gminnej Spółdzielni, która doce-

niła potrzebę istnienia świetlicy. Dwa lata przeszły w idealnym spokoju. Wszyscy byli zadowoleni, tylko...

Innego zdania o tej transakcji był Wydział Finansowy Prezydium PRN w Środzie. Po dwóch latach przysłał właścicielce nakaz płatniczy na podatek od... wynajmowanego lokalu. Przez dwa lata zebrało się 2972 zł. Gdyby Wydział Finansowy obliczył, że właścicielka zainkasowała od młodzieży 1200 zł, to doszedłby do wniosku, iż do swojej filantropii musi ona dopłacić 1772 zł. Tak więc — dobre serce wysoko opodatkowano.

Nie wzięto pod uwagę faktu, że właścicielka świetlicy pracuje jako ekspedientka. Nie wzięto pod uwagę także zaświadczenia Gminnej Spółdzielni stwierdzającego, że za używanie świetlicy płacono 50 zł miesięcznie (na pokrycie świadczeń rzeczowych). Nie pomogły odwołania i prośby pokrzywdzonej. Wydział Finansowy pozostał twardy — „wszedeł” na pensję. Tak przeto nasza Czytelniczka cierpi za winy niepopelnione, a w Zaniemyślu nikt już nie da się nabrać na żadną filantropię.

My jednak mamy poważne wątpliwości, czy możliwe jest opodatkowanie obywateli, którzy okazują tyle serca i zrozumienia dla sprawy wychowania młodzieży. Naszym zdaniem, w konkretnym przypadku, wyrażono komuś krzywdę. Warto się zastanowić, jak ją naprawić. Proponujemy oczekiujemy od Prezydium PRN w Środzie. (jk)

(Opracowano na podstawie sygnału Czytelnika)

Komisja nadal bada przyczyny wypadku tramwajowego

Do tej pory nie ustalono jeszcze przyczyn wypadku tramwajowego, który wydarzył się w ub. wtorek przy zbiegu ulic Marchlewskiego i Strzeleckiej. Specjalna komisja, złożona z biegłych, przy współpracy Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO i Prokuratury m. Poznania, bada obecnie stan techniczny wozu tramwajowego, który spowodował krakę.

Jak się dowiadujemy, w Szpitalu Wojskowym znajduje się tej chwili nadal tylko jedna ofiara wypadku. Pozostali pasażerowie przekazani zostali do leczenia ambulatoryjnego.

(s)